

Poznań, dnia 15. maja 1937 r.



wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Oplata pocztowa uiszczona
gotówką
Adres

Redakcji i Administracji

Poznań, Matejki 54

Telefon Nr. 48-64.

Konto poczt. - rozrach. tylko
dla prenumeraty № 50.

Prenumerata:

rocznie zł 6,00

kwartalnie „ 1,50

pojedynczy Numer . . „ 0,25

Ogłoszenia:

drobne: 1 słowo 10 gr,

napis 1 słowo 20 gr

reklamy: 1/4 strony 40 złotych,

100 mm kw. 0,30 zł.

Do wszystkich P.T. Panów Senatorów i Posłów Rzeczypospolitej Polskiej

Dobiega półtora roku, gdy na nas, emerytów, spadł dotkliwy cios t. zw. dekretu listopadowego. Skrzywdzono nas podwójnie: moralnie, piętnując nas niezastąpieną hańbiącą nazwą emerytów zaborezych, materialnie wpędzając dziesiątki tysięcy w skrajną nędzę, a wszystkich w bardzo ciężką sytuację finansową. Reakcja przyszła natychmiast: po całym kraju rozlała się fala oburzenia i protestów. Opinia publiczna stanęła w naszej obronie: setki artykułów w dziennikach, dziesiątki przemówień w Sejmie i Senacie, rezolucje w Izbach Ustawodawczych upominające się o wyrównanie krzywdy. Wreszcie i sfery rządowe dały się przekonać. Na kilka przyjęciach padły wiążące obietnice ze strony sfer miarodajnych, a wreszcie oficjalnie po exposé, wygłoszonym w Sejmie w dniu 1 grudnia 1936, złożył p. wicepremier Kwiatkowski oświadczenie, uznające naszą krzywdę i wyraził konieczność jej naprawienia. I oto w Sejmie uchwalono w dniu 4. III. 1937 nowelę, wniesioną przez p. posła Ostafina, wprowadzającą nie naprawiającą w zupełności naszej krzywdy, lecz przynajmniej zdejmującą w zupełności z nas piętno emeryta zaboreczego i przynoszącą materialną ulgę najbardziej z nas, wdowom i sierotom. Odetchnęły z ulgą olbrzymie rzesze emerytów — lecz w ostatniej chwili stała się rzecz niespodziewana: Senat ustawy nie uchwalił lecz odesłał ją do Komisji i w ten sposób odciekt wprowadzenie jej w życie.

Dziś stoimy znów przed zapowiadzaną sesją Izby Ustawodawczej. Czyż znów mamy oczekiwać nowego zawodu, nowego rozdrażniania rąk jeszcze nie zablźnionych? Panowie Senatorzy i Posłowie: na Was zwrócone są w tej chwili oczys emerytów, dziesiątki tysięcy Matek nadstłuchiwać będzie z drzeniem w sercu wieści z Senatu, bo od niej zależy, czy będą one miały co dać zjeść dzieciom swoim, czy też nadal z rozpaczą patrzeć będą na głodujące... Panowie Senatorzy i Posłowie: w Waszych rękach w tej chwili spoczywa los 200-tysięcznej rzeszy emerytów, a wraz z rodzinami blisko miliona obywateli Państwa. Wy Panowie Senatorzy i Posłowie, którzy już z racji swego stanowiska czuć powinniście nad praworządnością i dbać o nastroje w Państwie, weźcie pod uwagę, że od Waszego postępowania od Waszej uchwały zależeć będzie, czy ta olbrzymia masa obywateli z ulgą odetchnie, że w Polsce naszej panuje sprawiedliwość społeczna, że w Polsce zawsze liczyć można na obronę swych słusznych praw, czy też serca ich znów zasnuje pępny cień żalu i pretensji do sfer rządzących w Państwie.

Panowie Senatorowie i Posłowie zwracamy się do Was z gorącym apelem i błaganiem: Czas już najwyższy, by osławione dekrety emerytalne, których dziś w Polsce nikt otwarcie nie ośmieli się bronić, raz wkońcu znikły z powierzchni życia państwowego, i by raz wreszcie krzywda emerytów została naprawiona.

STAŁA DELEGACJA ZRZESZEŃ EMERYTALNYCH.

Dyskusja nad zagadnieniem emerytalnym w Senacie

Poniżej podajemy przemówienie Pana Senatora Włodzimierza Decykiewicza, referenta senackiej Komisji budżetowej, podczas dyskusji nad działem budżetu „emerytury“ w Senacie:

SPRAWOZDANIE SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ

o preliminarzu budżetowym emerytur i zaopatrzeń
na okres
od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r.

Sprawczdawca senator Włodzimierz Decykiewicz.
Wysoki Senacie!

Wydatki na emerytury, wykazane w Części 16. preliminarza budżetowego, obejmują oprócz emerytur wojskowych wydatki na emerytury funkcjonariuszów państwowych, urzędników administracji, sędziów i prokuratorów, nauczycieli i profesorów szkół państwowych, funkcjonariuszów więziennictwa. Osobno w innych częściach preliminarza wykazano są emerytury pracowników kolei państwowych, pracowników monopolów solnego, tytoniowego i spirytusowego, dalej pracowników przedsiębiorstw państwowych „Polska Poczta, Telegraf i Telefon i „Lasy Państwowe“, wreszcie emerytury duchowieństwa. Wydatki na emerytury, zawarto w Części 16 preliminarza, wynoszą 7,34%, razem zaś z wydatkami na renty inwalidzkie i pensje, wykazane w Części 17 preliminarza, 11,8% ogólnej sumy wydatków państwowych w grupie „Administracja“. Jeżeli od tych wydatków odliczy się wydatki na emerytury w przedsiębiorstwach i zakładach oraz monopolach państwowych, suma wydatków na emerytury, renty i pensje wyniesi 9,57% wszystkich wydatków państwowych.

Wydatek jest poważny, jednak ciężar ten nie jest specjalnością Polski. W budżecie Czechosłowacji na r. 1935 wydatek na emerytury i zaopatrzenia prelininowano w wysokości 11,2% sumy wydatków państwowych. Wydatek Jugosławii na pensje i renty inwalidzkie wynosił w budżecie na r. 1934/35 15,9% sumy wydatków administracyjnych. Budżet Austrii na r. 1936 wykazuje wydatki na zaopatrzenia i emerytury w wysokości 16,46% ogólnej sumy wydatków, budżet Rzeszy niemieckiej na r. 1934, 21,84%. W Belgii wydatki na pensje doszły według budżetu na r. 1936 do wysokości 23,18% sumy wydatków.

W naszym budżecie wydatki na emerytury i zaopatrzenia mają stałą tendencję wzrostową. W porównaniu z wydatkami, prelininowanymi w roku budżetowym 1927/28 w sumie 82,013.000 zł, wydatki w sumie 168,100.000 zł, prelininowane na r. 1937/38,

wykazują wzrost o 104,9%. Jeżeli weźmie się przy tym pod uwagę, że poczynsz od r. 1931/32 sumy, prelininowane w Części 16 budżetu, nie obejmują emerytur pracowników przedsiębiorstw „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ oraz „Lasy państwowe“, to wyżsoka procentowa w rzeczywistości jest jeszcze większa.

Nie tak silny, choć także poważny jest wzrost stosunku procentowego wydatków na emerytury i zaopatrzenia do ogólnej sumy wydatków na administrację. W budżecie na r. 1927/28 wydatki na emerytury i zaopatrzenia wynosiły 4,1% ogólnej sumy wydatków. W latach następnych stosunek ten utrzymywał się mniej więcej na tym samym poziomie, w budżecie na r. 1922/33 podskoczył na 6,1% w budżecie na r. 1934/35 na 7,2%. W preliminarzu na r. 1937/38 stosunek ten, jak już wspomniano wynosi 7,34%.

Część tego wydatku zostaje zrównoważona przez opłaty emerytalne cywilnych funkcjonariuszów państwowych i wojskowych. Dochód z tych opłat wykazywał w budżecie na r. 1927/28 w wysokości 32,7% wydatku na emerytury. W preliminarzu na r. 1937/38 obliczono dochód z tego tytułu spodziewany w wysokości 24,2% sumy wydatku.

Porównanie wydatków rzeczywistych ze sumami, prelininowanymi w budżetach, wykazuje stałe przekroczenie kredytów na ten cel przeznaczonych. Przekroczenie wynosiło w r. 1927/28 — 20 milionów złotych, czyli 24%, w r. 1928/29 — 19 milionów zł, czyli 18%, w r. 1929/30 — 36 milionów zł, czyli 31%, w roku 1930/31 — 50 milionów zł, czyli 45%, w r. 1931/32 — 24 milionów zł, czyli 18%, w r. 1932/33 — 14 milionów zł, czyli 9%, w r. 1934/35 — 6 milionów zł, czyli 4%, w r. 1935/36 — 20 milionów zł, czyli 13%. Zagadnienie emerytur traktowane było zawsze tylko pod kątem widzenia budżetu, stąd tendencja do optymistycznego, zbyt niskiego prelininowania wydatków na emerytury.

Nie potrzeba chyba podkreślać, że powodem ustawicznego wzrostu wydatków na emerytury nie było podwyższanie świadczeń Skarbu Państwa na rzecz emerytów. Przeciwnie emerytury doznały kilkakrotnie znacznej obniżki. W szczególności na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 10 kwietnia 1931 cofnięto emerytem, tak samo zresztą jak i funkcjonariuszom czynnym, pobierano poprzednio dodatki; skrócono w związku z ustawą z 18 marca 1931 policzalny do wysługi emerytalnej czas służby zawodowej, podwyższono w myśl ustawy z 18 marca 1932 r. czas służby, od którego przesłuzenia zależy prawo do otrzymania emerytury, wreszcie obciążono znany dekret „odmładzającym“ z 22 listopada

1935 r. policzalny czas służby w byłych państwach zaborezych o 1/4.

Wyrazem tych obniżek są ulegające stale zmniejszeniu kwoty przeciętnej miesięcznej wysokości zaopatrzeń emerytalnych, podane w objaśnieniach do preliminarzy budżetowych. Według tych cyfr przeciętną miesięczną wysokość zaopatrzenia emerytalnego obliczono w preliminarzu na r. 1928/29 dla „zaboreczego“ emeryta cywilnego w kwocie 137 zł. 23 gr., dla „zaboreczego“ emeryta wojskowego 188 zł. 4 gr., dla „polskiego“ emeryta cywilnego 279 zł. 11 gr., dla „polskiego“ emeryta wojskowego 389 zł. 48 gr. W objaśnieniach do preliminarza na r. 1937/38 przeciętną miesięczną wysokość zaopatrzenia emerytalnego podano dla poszczególnych kategorii emerytów w kwotach 101 zł., 142 zł., 195 zł. i 214 zł. Z tego zestawienia wynika, że w ciągu ostatnich 10 lat przeciętna wysokość emerytur obniżyła się dla emerytów „zaborezych“ o 26% bądź 24%, dla emerytów „polskich“ o 30% bądź 45%. Ta statystyka oficjalna nie odzwierciedla zresztą istotnego stanu rzeczy, gdyż obniżka emerytur, jeżeli ponadto uwzględni się 8%-wą opłatę emerytalną, nałożoną szczególnie na emerytów „zaborezych“ ustawą z 18 marca 1932, dalej opłatę na fundusz pracy, podatek dochodowy i specjalny podatek od uposażeń, wynosi przeciętnie około 60%.

Jeżeli mimo te obniżenia świadczeń indywidualnych ogólna suma wydatków doznała tak znacznego podwyższenia, to powodem nie jest nic innego jak tylko stały wzrost liczby emerytów. Wymierają wprawdzie emeryci „zaboreczy“. W dniu 1 stycznia 1926 r. emerytów „zaborezych“ cywilnych i wojskowych, ich wdów i sierót było jeszcze 25.640 osób, dnia 30 września 1936 r. było ich już tylko 13.051. Ubytek emerytów „polskich“ cywilnych i wojskowych ich wdów i sierót, która w dniu 1 stycznia 1926 wynosiła 20.262 osoby, wzrosła do dnia 30 września 1936 do 77.711 osób. Przyrost wynosi więc 57.449 osób czyli 283%. Jeżeli idzie o samych tylko emerytów bez wdów i sierót, to ilość od dnia 1 stycznia 1926 do dnia 30 września 1936 wzrosła o 43.016 osób, ponieważ zaś w tym samym czasie ilość wdów po emerytach cywilnych i wojskowych ze służby państwowej polskiej wzrosła o 9.967 osób, przeto z tych cyfr wynika, że w ciągu lat 10 co najmniej 54.983 osoby, w tem co najmniej 38.890 osób cywilnych przeszło na emeryturę nie licząc oczywiście emerytów, nie objętych „Częścią 16 budżetu“.

Trudno ocenić, czy wszystkie te pensjonowania były celowe i potrzebne, jednak opinia publiczna już od dawna ma wyrobione zdanie w tym względzie i ta opinia właśnie była powodem, że Wysoki Senat